

Nadspecjalizacja z uroginekologii - czy jest potrzebna? Cz. I

Katarzyna Walewska

Zaburzenia statyki narządu płciowego u kobiet oraz problemy z nietrzymaniem moczu to w wielkim skrócie główne obszary zainteresowań uroginekologii, która pomimo ogromnego zapotrzebowania nie jest uwzględniona w oficjalnym programie szkoleń dla młodych lekarzy jako jedna z nadspecjalizacji. Uroginekologia zajmuje się zaburzeniami statyki dna miednicy u kobiet, która jest powszechną dolegliwością szczególnie w okresie pomenopauzalnym, często połączoną z zaburzeniami prawidłowego oddawania moczu. Obecnie na szeroką skalę obserwuje się występowanie problemów uroginekologicznych. Jak sygnalizują specjaliści, z upływem lat, trend ten będzie systematycznie wzrastał, głównie ze względu na rosnącą grupę osób starszych. Aktualnie w Polsce ok. 50% kobiet w wieku 40-70 lat cierpi na schorzenia uroginekologiczne. Dla lepszej diagnostyki oraz właściwego leczenia, dolegliwości te powinny być konsultowane właśnie ze specjalistami uroginekologii.

Działająca przy Polskim Towarzystwie Ginekologicznym (PTG) sekcja uroginekologii, przez lata swojej aktywności uświadamiała szerokiemu gremium lekarzy ginekologów i urologów jak ważną rolę pełni uroginekologia w codziennej pracy kliniczno-szpitalnej oraz diagnostyce. Dzięki aktywnej pracy specjalistów problematyka schorzeń uroginekologicznych wzbudziła zainteresowanie polskich lekarzy, czego dowodem jest powiększająca się sieć ośrodków leczących tego typu schorzenia. Obecnie zabiegi uroginekologiczne może przeprowadzić każdy urolog i ginekolog, jednakże w wyniku braku specjalistycznych szkoleń w zakresie uroginekologii, wiele zabiegów jest wykonywanych nieprawidłowo. Sytuacja ta jednoznacznie przemawia za koniecznością utworzenia nadspecjalizacji z uroginekologii, dzięki której szkolono by konkretnych specjalistów w tej dziedzinie.

Sekcja uroginekologii PTG od lat stara się o formalne utworzenie nadspecjalizacji uroginekologii. W tej sprawie specjaliści z dziedziny ginekologii, na czele z prof. Tomaszem Rechbergerem oraz prof. Włodzimierzem Baranowskim, w porozumieniu z urologami, opracowali obszerny program wraz z harmonogramem szkoleń dla przyszłych specjalistów. Program został złożony do konsultanta krajowego w dziedzinie położnictwa i ginekologii, prof. Stanisława Radowickiego, Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego oraz do Ministerstwa Zdrowia. Niestety, pomimo złożonego wniosku oraz mocnych argumentów



przemawiających za wprowadzeniem tej nadspecjalizacji, do dziś nie udało się sfinalizować formalnego utworzenia i uwzględnienia jej na ścieżce edukacyjnej. Jaka jest tego przyczyna? O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy prof. Tomasza Rechbergera: *Trudno mówić mi o przyczynach braku pozytywnej decyzji w tej sprawie. Ze strony lekarzy zostało zrobione wszystko, teraz decyzja leży w gestii resortu zdrowia. Finalna wersja programu specjalizacji trafiła do konsultanta krajowego oraz do resortu zdrowia. Początkowo Ministerstwo zainteresowało się tą kwestią, jednak z czasem, temat ucichł* - tłumaczy profesor. Zdaniem prof. Rechbergera zapotrzebowanie na specjalistów uroginekologii jest bardzo duże. *Obecnie wykonywanych jest szereg zabiegów uroginekologicznych, gdyż schorzenia tego typu występują u bardzo dużej grupy pacjentek, szczególnie w starszym wieku* - argumentuje. *Należy pamiętać, że zapotrzebowanie na leczenie uroginekologiczne z roku na rok będzie wzrastać, głównie z powodu sukcesywnie powiększającej się grupy kobiet narażonej na tego typu schorzenia* - dodaje.

Obecnie zabiegi uroginekologiczne może wykonywać praktycznie każdy specjalista ginekolog i urolog, ponieważ nie ma żadnych odgórnym ograniczeń, które regulowałyby tę kwestię. Niestety skutkuje to mnóstwem zabiegów wykonywanych nieprawidłowo, których efektem są ponowne operacje, obciążające przede wszystkim zdrowie i komfort pacjenta, jak również budżet państwa, który finansuje kolejne zabiegi. To jeden z głównych argumentów, który przemawia za utworzeniem specjalizacji, dzięki której w Polsce szkolono by specjalistów w dziedzinie uroginekologii, znających się na swojej pracy.

Ważne jest, aby wraz z utworzeniem nadspecjalizacji w każdym województwie powstawały ośrodki referencyjne specjalizujące się w uroginekologii. Początkowo po 2-3 ośrodki w większych województwach, w zależności od zapotrzebowania na tego typu leczenie oraz po 1 ośrodku w mniejszych regionach, gdzie liczba przeprowadzonych zabiegów jest nieco niższa. W każdym ośrodku powinno pracować minimum 2-3 przeszkolonych specjalistów, którzy dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu mogliby uczyć kolejne pokolenia. Stu specjalistów uroginekologii w całym kraju to na początek absolutne minimum, docelowo liczba ta powinna wzrosnąć nawet do 200-300 osób - tłumaczy w rozmowie z Kwartalnikiem NTM prof. T. Rechberger.

A jakie zdanie w tej sprawie mają młodzi specjaliści?

O opinie poprosiliśmy młodą stażem specjalistkę ginekologa dr Katarzynę Perzyło. *Uważam, że uroginekologia powinna uzyskać status specjalizacji szczegółowej, w której lekarze mogliby się specjalizować po uzyskaniu tytułu specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii. Problem nietrzymania moczu i zaburzeń statyki narządu rodowego dotyczy szerokiego grona kobiet w Polsce. Zaburzenia te są obecnie leczone przez ginekologów i urologów. Większość z nich niestety ma na ten temat ograniczoną wiedzę, popartą niedostatecznym doświadczeniem. W programie specjalizacji podstawowej jaką jest urologia i ginekologia, problem ten jest ujęty w stopniu niewystarczającym. Specjalizacja w dziedzinie uroginekologii poszerzyłaby wiedzę lekarzy oraz przyczyniłaby się do podniesienia standardów opieki medycznej* - argumentuje doktor.

Dr Perzyło, podobnie jak profesor T. Rechberger, jest zdania, że zabiegi uroginekologiczne powinny być wykonywane przez lekarzy specjalizujących się w tej problematyce i wykonujących dużą ilość tego rodzaju zabiegów. *Obecnie wiele ośrodków podejmuje się leczenia zaburzeń związanych z nietrzymaniem moczu i korekcji statyki narządu rodowego. Niestety nie posiadają one odpowiedniego przygotowania do ich przeprowadzania, bądź nie wykonują dostatecznej ilości tych zabiegów. W konsekwencji, w ośrodkach tych występuje duża ilość powikłań, z którymi nie potrafią sobie poradzić. Pacjentki takie są dopiero na tym etapie przekazywane do klinik posiadających odpowiednie doświadczenie* - argumentuje. Uwa-

żam, że ograniczenie w wykonywaniu tych zabiegów do kilku ośrodków w kraju posiadających największe doświadczenie, ograniczyłoby występowanie powikłań u pacjentek - dodaje. Specjaliści ginekologii wyraźnie opowiadają się za potrzebą utworzenia specjalizacji uroginekologii. Wszystko wskazuje więc na to, że w tym momencie decyzja o jej powołaniu leży po stronie Ministerstwa Zdrowia, które jest instytucją decyzyjną w kwestii rozwiązań systemowych dotyczących powoływania specjalizacji lekarskich. Na stronie resortu znajduje się dokument poświęcony perspektywom rozwoju specjalizacji lekarskich w Polsce na lata 2010-2015. Co ciekawe, zawiera on szereg sprawozdań oraz rekomendacji ze strony właściwych dla danej specjalizacji konsultantów krajowych, w tym również konsultanta w dziedzinie położnictwa i ginekologii. W części przedstawionej przez prof. S. Radowickiego widnieje rekomendacja w sprawie dalszego rozwoju specjalizacji w dziedzinie położnictwa i ginekologii, w tym stworzenia specjalizacji szczegółowych (nad-specjalizacji) tj. uroginekologii. Dlaczego więc nadal brak decyzji w tej sprawie? Parafrazując słowa profesora, można by rzec, że pomimo wyraźniej woli środowiska lekarskiego, nadal brakuje woli decydentów w tej sprawie. W kolejnych częściach cyklu artykułów poświęconych uroginekologii zaprezentujemy opinię innych środowisk i specjalistów oraz stanowisko Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie.

Badanie urodynamiczne w woj. podlaskim

W najnowszym numerze prezentujemy Państwu listę pracowni urodynamicznych z województwa podlaskiego. Według zebranych danych (stan na 02.2013) na Podlasiu, badanie urodynamiczne wykonuje obecnie 11 placówek. Porównując obecne dane ze statystykami sprzed czterech lat, (kiedy po raz pierwszy analizowaliśmy sytuację w województwie) liczba pracowni urodynamicznych wzrosła niemalże dwukrotnie.

W większości z placówek badanie można wykonać na

bieżąco. Badanie jest refundowane dla osób posiadających ubezpieczenie w Narodowym Funduszu Zdrowia. Dla osób nieubezpieczonych koszt badania to wydatek ok. 600 zł.

Pełny wykaz placówek wykonujących badania urodynamiczne na terenie całego kraju dostępny jest na stronie internetowej www.ntm.pl.

Ewentualne uwagi i sugestie prosimy zgłaszać na adres: ntm@ntm.pl.

Białystok

1. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Przychodnia Położniczo-Ginekologiczna w Białymstoku, ul. NMP Królowej Rodzin 21, 15-684 Białystok;
2. Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, poradnia urologiczna, ul. Fabryczna 27, 15-471 Białystok;
3. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, oddział ginekologii, ul. Warszawska 15, 15-062 Białystok (chwilowo wstrzymane);
4. Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza Arciszewscy, ul. Zamenhofska 19, 15-435 Białystok;
5. Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny im. L. Zamenhofska w Białymstoku, poradnia urologiczna, ul. Waszyngtona 17, 15-274 Białystok (tylko dla dzieci);
6. NAPRO MEDICA NZO, ul. Antoniuk Fabryczny 10, 15-741 Białystok;

7. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku, Klinika Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24a, 15-276 Białystok;

Łomża

1. Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, poradnia urologiczna, al. Piłsudskiego 11, 18-404 Łomża;

Sejny

1. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Sejnach, oddział ginekologiczny, ul. E. Rittlera 2, 16-500 Sejny;

Siemiatycze

1. SP ZOZ w Siemiatyczach, oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Szpitalna 8, 17-300 Siemiatycze;

Suwałki

1. Szpital Wojewódzki im. dr. Ludwika Rydygiera w Suwałkach, ginekologia i położnictwo z patologią ciąży, ul. Szpitalna 60, 16-400 Suwałki;

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji uzyskanych w placówkach oraz danych zamieszczonych na ich stronach internetowych